

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/65349,Niezalezny-wydawca-legenda-quotdrugiego-obieguquot.html>



Janusz Krupski (1951-2010)

ARTYKUŁ

Niezależny wydawca, legenda "drugiego obiegu"

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: MIROSŁAW BIEŁASZKO 10.04.2020

Wśród 96 ofiar katastrofy z 10 kwietnia 2010 roku jest Janusz Krupski – kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, wcześniej wiceprezes IPN, jeden z twórców niezależnego ruchu wydawniczego w PRL.

Działalność opozycyjna Janusza Krupskiego sięga czasów studenckich. Od początku studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które rozpoczął w 1970 roku, przyjaźnił się z Bogdanem Borusewiczem i Piotrem Jeglińskim. Łączyły ich idee, wartości. Razem pracowali w Kole Naukowym Historyków KUL, którego Krupski został na III roku prezesem.



**"Śmierć nie przerywa miłości".
Nagrobek Janusza Krupskiego,
tzw. kwatery smoleńska,
Cmentarz Wojskowy na
warszawskich Powązkach (fot.
Wikipedia/CC BY-SA 4.0/Lukasz2)**

W 1973 roku zdołał zablokować powołanie na uczelni organizacji Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Po wielu bezskutecznych dyskusjach i rozmowach na ten temat m.in. z rektorem, ks. prof. Mieczysławem Krąpcem, udał się Krupski z delegacją (m.in. z Bogdanem Borusewiczem i Joanną Lubieniecką) do prymasa Polski, a zarazem Wielkiego Kanclerza KUL, kard. Stefana Wyszyńskiego. W wyniku tego spotkania prymas zakazał działalności SZSP na KUL.

Łączyły ich idee

Jeszcze na studiach Krupski podjął z przyjaciółmi decyzję o powielaniu książek niedostępnych na rynku. Początkowo czynili to metodą fotograficzną („cymelia”), później podjęli przygotowania do profesjonalnej produkcji książek. W 1974 Krupski i Jegliński starali się wyjechać na Zachód, żeby zdobyć powielacz.

W 1973 roku zdołał zablokować powołanie na uczelni Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Po wielu bezskutecznych rozmowach na ten temat (m.in. z rektorem), udał się z delegacją do kard. Stefana Wyszyńskiego. W wyniku tego spotkania prymas zakazał działalności SZSP na KUL.

Paszport dostał jednak tylko Jegliński i to on wyjechał do Francji. Krupskiemu paszportu odmówiono z powodu „sprawy SZSP”. Sprzęt udało się zdobyć, ponieważ jednak we Francji nie było komu go odebrać, przerzucono maszynę do Londynu. W 1976 roku odebrał ją tam i przywiózł do Polski aktor Sceny Plastycznej KUL – Wit Wojtowicz.

Teraz Krupski, mając już powielacz, zaczął – dzięki pośrednictwu Antoniego Macierewicza – drukować „Komunikaty” KOR oraz pierwsze numery „Zapisu”. Z Wojtowiczem wymyślili nazwę *Nieocenzurowana Oficyna Wydawnicza*. Po rozmowach z Mirosławem Chojeckim dotyczących wspólnych działań wydawniczych, na propozycję Chojeckiego zmieniono nazwę na *Niezależna Oficyna Wydawnicza*.

Po zakończeniu współpracy z NOWą, jesienią 1977 roku, Krupski wraz z kolegami zaczął wydawać „Spotkania. Niezależne Pismo Młodych Katolików”. Pierwszy numer ukazał się na początku listopada 1977 roku.



„Spotkania. Niezależne pismo młodych katolików”; nr 19 z roku 1982

Pismo miało łączyć różne nurty społeczne, polityczne i światopoglądowe, przy czym twórcy wyraźnie podkreślali, że ich poglądy zostały ukształtowane przez środowiska katolickie „Tygodnika Powszechnego” i

„Więzi”.

W podpisanym pseudonimem Janusz Topacz artykule wstępnym Krupski sformułował główne kierunki „Spotkań”:

„W oparciu o międzynarodową współpracę możemy dążyć do podstawowego dla nas celu, jakim jest niepodległa i demokratyczna Polska. Wolna Polska w Wolnym Świecie. Bez niepodległości narodów Związku Radzieckiego nie odzyskamy i nie utrzymamy własnej niezależności”

O co chodzi? „Spotkania” nr 1, 1977

Kontynuacja, konspiracja, konsekwencja

Od jesieni 1980 roku do 13 grudnia 1981 roku był zaangażowany w prowadzenie „Spotkań”, kierowanie sekcją historyczną MKZ w Gdańsku, a także w pracę nad doktoratem u prof. Jerzego Kłoczowskiego na KUL. W stanie wojennym, ukrywając się, kontynuował działalność wydawniczą. W konspiracji spotykał się z bezinteresowną pomocą wielu ludzi z Lublina i Warszawy. W tych działaniach istotną rolę odgrywali jego promotor (prof. Kłoczowski) i Andrzej Paluchowski, dyrektor Biblioteki KUL (przewozili korespondencję zagraniczną i pieniądze).

21 stycznia 1983 roku został porwany spod księgarni ORPAN w Warszawie przez ekipę Piotrowskiego, wywieziony do Puszczy Kampinoskiej i tam cały obłany żrącą substancją. Po odzyskaniu przytomności poparzony wrócił do Warszawy. Okazało, że łączniczkami Krupskiego były kobiety związane z SB.

Krupski kilkakrotnie otrzymywał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych propozycje ujawnienia się bez żadnych

warunków i zalegalizowania „Spotkań”. Oferty te odrzucał, obawiając się próby rozbicia podziemia. W październiku 1982 roku został aresztowany w Warszawie przez m.in. Grzegorza Piotrowskiego (skazanego później za udział w morderstwie ks. Jerzego Popiełuszki), a następnie przewieziony do Lublina. Po otrzymaniu decyzji o internowaniu trafił do więzienia przy ul. Zemborzyczej. Wspominał:

„Ulżyło mi, przestałem czuć się osaczony i opadło ze mnie nieustanne napięcie, stale obecne w trakcie ukrywania się”.

Po wypuszczeniu z internowania 8 grudnia 1982 roku pozostał pod stałą obserwacją SB. 21 stycznia 1983 roku został porwany spod księgarni ORPAN w Warszawie przez ekipę Piotrowskiego, wywieziony do Puszczy Kampinoskiej i tam cały obłany żrącą substancją.



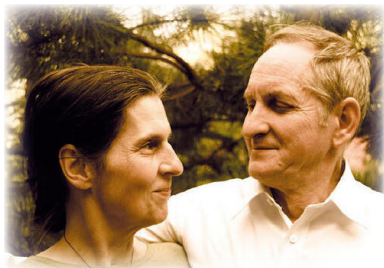
Od lewej: Janusz Krupski, ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, Janusz Kurtyka; Skwer Wołyński w Warszawie, 11 VII 2008 r. (fot. Fundacja im. Brata Alberta)

Po odzyskaniu przytomności poparzony wrócił do Warszawy. Proces sprawców porwania odbył się w 1985 roku w Lublinie. Wtedy się okazało, że łączniczkami Krupskiego były kobiety związane z SB: Elżbieta Nalewczyńska (TW) i Hanna Borucka (funkcjonariuszka na etacie niejawnym Grupy D Departamentu IV MSW).

W pracy dla narodowej pamięci

W 2000 roku Janusz Krupski został mianowany wiceprezesem IPN. Współpracował z prezesem, prof. Leonem Kiereselem, w tworzeniu Instytutu: początkowo zajmował się poszukiwaniem budynków, w których można by urządzić oddziały terenowe, następnie zaangażował się w spotkania i konferencje w całym kraju. Urzędując na

IX piętrze w budynku przy ul. Towarowej 28, zawsze znajdował czas na spotkania z pracownikami, służył im radą, kontaktami. W 2005 roku kandydował na stanowisko prezesa IPN. Rok później został szefem Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.



**Z żoną Joanną (fot. z archiwum
rodzinnego, za Tygodnikiem
"Idziemy")**

Janusz Krupski pozostawił wspaniałą rodzinę – żonę Joannę i siedmioro dzieci. Mogą być dumni z postawy męża i ojca.

Tekst pochodzi z numeru 4/2015 Biuletynu IPN „Pamięć.pl”

Śródtytuły dodane przez redakcję

COFNIJ SIĘ